

# Ludwik Gocel

---

## Resztki Biblioteki Adama Mickiewicza przy ul. Guenegaud w Paryżu

---

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 6, 375-376

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

resowali się liczni nasi listopadowi emigranci, w pierwszym rzędzie Józef Ordega, wydawca „Demokracji XIX wieku“, czasopisma redagowanego całkowicie w duchu katolickiego socjalizmu Bucheza. Pamiętam dzieła jemu pokrewne, jak Roux Ferranda lub Saya, pamiętam, że były dzieła Quineta, jakieś tomiki Victora Hugo i Musseta, jakieś powieści Georges Sand i Dumasa. Co do powieści tego ostatniego, mam jednak pewne wątpliwości. Kto wie, czy nie nabył ich w młodzieńczym wieku Władysław Mickiewicz, który sam opowiadał mi, że zaczytywał się Dumasem i Eugeniusem Sue ku wielkiemu niezadowoleniu Ojca.

Jednak nie wszystkie książki, które poeta posiadał w pojedynczych tylko egzemplarzach, weszły do muzeum jego imienia. Władysław Mickiewicz, przyciskany nieraz brakiem pieniędzy, sprzedawał niektóre z książek należących do Ojca. Tak więc sprzedany został arcyciekawy egzemplarz awiniońskiego „Barda nadwiślańskiego nad brzegami Duransy i Rodanu“. Egzemplarz tego czasopisma z 1832 r. należał do kolportera na terenie Awinionu, majora Andrzeja Duchanowskiego. Na wyblakłej okładce znajdujemy obok jego podpisu następującą uwagę: „Bard nadwiślański zebrany wszystek“. Na specjalną uwagę zasługuje to, że wymieniony egzemplarz posiada komplet rycin, czego nie można powiedzieć o żadnym egzemplarzu z tych, które znajdują się w bibliotekach krajowych, a nawet w Bibliotece Polskiej w Paryżu lub w British Museum, tak że egzemplarz stanowi swego rodzaju unikat<sup>1</sup>. Darowany Adamowi Mickiewiczowi przez Duchanowskiego, po pierwszej wojnie światowej wypłynął jednak z *Rue Guenegaud*, a w 1931 r. znalazł się w bibliotece niżej podpisanego.

Po roku 1925 nigdy już nie byłem u Władysława Mickiewicza, ani też po jego śmierci u jego córki Marii, mimo to losy mego życia jeszcze raz lekko zajączyły się o losy omawianej tu biblioteki.

W 1946 r. bawiłem w Paryżu. Całymi prawie dniami wałęsałem się po antykwariatach tego najcudniejszego na świecie raju bibliofilów.

Jednym z pierwszych antykwariuszy, do którego zajrzałem, był p. Chmieliuk, Ukrainiec z Łucka. Jego antykwariat położony przy bulwarze St. Michel należał do najlepiej zaopatrzonych w sławica w ogóle, a polonica emigracyjne w szczególności. Już podczas mojej pierwszej wizyty w tym antykwariacie dowiedziałem się od p. Chmieliuka, że Maria Mickiewiczówna, a właściwie dwaj jej *sine genealogia* opiekunowie, sprzedają książki i inne pamiątki mickiewiczowskie i że jedynym człowiekiem, który ma możliwość nabywania ich, jest on — Chmieliuk.

— A czy ma pan teraz coś z tych zbiorów? — zapytałem.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Zakrzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji*. Wydawnictwa awiniońskie, Warszawa 1907, s. 43.

— Nie, to, co było, wykupili już tutejsi zbieracze, ale w tych dniach idę znowu do p. Mickiewiczówny i jeśli coś nabędę, to pan będzie pierwszym, który to zobaczy.

Jakoż po paru dniach otrzymałem od p. Chmieliuka wiadomość o nabyciu nowych „mickiewiczianów“. Oczywiście zaraz do niego poszedłem. Okazało się, że większość przyniesionych przez p. Chmieliuka druków pochodziła z lat pośmiertnych Adama Mickiewicza. Z jego księgozbioru było wśród tych książek tylko 5 pozycji, a mianowicie:

1. *Brise du Nord. Keepsake polonais*, Paris 1838. Piękny, w pełną skórę oprawiony egzemplarz, zawierający, jak wiadomo, m. in. tłumaczenia z Adama Mickiewicza.

2. *Boyer-Nioche. La Pologne litteraire*, Paris 1839. Egzemplarz w podniszczonym półskórku z epoki. W spisie rzeczy na s. 267—269 znalazłem zakrzyżkowane ołówkiem (może ręką poety?) 11 tłumaczeń.

3. Ni mniej, ni więcej, tylko pokazany mi przez Władysława Mickiewicza w 1925 r. wspomniany wyżej egzemplarz angielskiego tłumaczenia *Konrada Wallenroda*.

4. *Mazurek Chłopskiego*, nuty wydane u Klukowskiego w Warszawie w 1831 r.

5. *Wreszcie — Stawiarski Franciszek kpt. — również nuty pt. Polak nie sługa*, wydane w Londynie przed 1840 r.<sup>2</sup>

Wszystkie te pozycje nabyłem, płacąc za nie drogo, szczególnie za *Brise du Nord*. Mogłem jeszcze nabyć z tego źródła nuty jakiegoś kompozytora niemieckiego do wiersza *Trzech Budrysów*, ale że nie było wewnętrznej wkładki, więc tego defektu nie kupiłem. Dziś bardzo tego żałuję.

Pani Maria Mickiewiczówna zapewniła p. Chmieliuka, że wymienione wyżej 5 pozycji, zdaniem jej ojca, należały do biblioteki Adama Mickiewicza.

*Ludwik Gocel*

#### DWA LISTY Z LAT 1841 I 1842 ODNOSZĄCE SIĘ DO ADAMA MICKIEWICZA

W zbiorach moich posiadam dwa listy z lat 1841 i 1842, w których jest mowa o Adamie Mickiewiczu. Mimo że wyszły one spod pióra dwóch osób, to zarówno jeden, jak i drugi dziwnym zbiegiem okoliczności związany jest z początkami wykładów Mickiewicza w Collège de France. Autorem pierwszego jest Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, drugiego — Bohdan Zaleski.

<sup>2</sup> Biblioteka Jagiellońska ich nie posiada.